

Podsumowanie Warsztatów „Program dla Namiestnictwa”,

przeprowadzonych w ramach VII Sejmiku Wędrowniczego Hufca Ziemi Tyskiej

Trzy partie, trzy wizje namiestnictwa, trzy programy. Podczas warsztatów „Program dla Namiestnictwa”, które odbyły się przed Sejmikiem, Wędrownicy mieli okazję zapoznać się z trzema wizjami namiestnictwa obecnymi i realizowanymi w naszym Związku przez różne hufce. Zespoły (partie) miały za zadanie twórcze rozwinięcie każdej z koncepcji: ubranie jej w konkretne cele (*po co i dla kogo działamy*), opisanie jej funkcji (*co robimy*) oraz stworzenie podziału kompetencji w namiestnictwie (*kto działa*), a oprócz tego przygotowanie nazwy, logo i motta partii, aby ta mogła wystartować w planowanych na zakończenie warsztatów wyborach.

Propozycja pierwsza – namiestnictwo jako drużyna drużynowych



„Synergia” to partia, która „sprzedawała” wizję namiestnictwa jako drużyny drużynowych i przybocznych. Głównymi celami takiego namiestnictwa ma być: umożliwienie funkcyjnym drużyn pracy metodyką wędrowniczą w grupie rówieśniczej; wspieranie ich rozwoju indywidualnego (m.in. poprzez umożliwienie zdobywania stopni w kapitule przy namiestnictwie); wsparcie funkcyjnych w pracy z drużyną (zbiórki namiestnictwa jako okazja do

zdobycia wiedzy i umiejętności, które można następnie wykorzystać w drużynie) oraz integracja drużynowych.

Przeciwnicy ograniczenia członkostwa w namiestnictwie wyłącznie do przybocznych i drużynowych twierdzili, że zmniejszyłoby to organizatorskie możliwości namiestnictwa, odebrałoby wsparcie wielu chętnym do działania (a nie zrzeszonych w drużynach wędrowniczych) wędrownikom, a dodatkową trudnością w stworzeniu takiego namiestnictwa jest mała liczba (2 drużyny + 3 zastępy) drużyn wędrowniczych działających w naszym Hufcu. Zwolennicy ripostowali z kolei, że chęć przynależności do takiej, działającej na wysokim poziomie, drużyny będzie mobilizowała młodych wędrowników do szkolenia się i zakładania własnych drużyn.

W głosowaniu partia „Synergia” zdobyła 4 głosy i uplasowała się na drugim miejscu.



Propozycja druga – namiestnictwo jako zespół instruktorów wspierających drużynowych



Partia „DD” z ich wiele mówiącym hasłem: ***** (rozszyfrowanym potem jako „Demokracja to rewelacja!”) zaproponowała nam skupienie w namiestnictwie instruktorów, którzy w przeszłości prowadzili drużyny w danym pionie, ale z różnych powodów już tego nie robią, pragnąc jednak ciągle wspierać działania innych drużyn. Jako główne zalety takiej wizji namiestnictwa przedstawili nam następujące punkty:

- instruktorzy niepełniący funkcji w drużynie mają więcej czasu na działalność w namiestnictwie
- instruktorzy, którzy pełnili funkcje drużynowych posiadają niezbędne doświadczenie, aby wspomagać aktywnych drużynowych
- starsi stażem instruktorzy, pełniący często różne funkcje, zarówno w hufcu jak i na wyższych szczeblach, mogliby być doskonałymi rzecznikami spraw drużynowych wędrowniczych
- instruktorzy cieszący się autorytetem (czyli zazwyczaj ci mający już na swoim koncie pewne osiągnięcia) mogą skuteczniej inspirować drużynowych do samorealizacji.

Programowe, kształceniowe i organizatorskie funkcje takiego namiestnictwa miałyby

być realizowane m.in. poprzez: doradztwo programowo-metodyczne, organizację wymiany doświadczeń pomiędzy środowiskami, wspieranie rozwoju osobistego i instruktorskiego drużynowych i organizacja większych przedsięwzięć dla całego pionu (np. polowe zbiórki).

Głównym zarzutem, jaki kierowano pod adresem „DD” była chęć zbyt dużego ograniczenia w namiestnictwie roli samych drużynowych, którzy stawaliby się głównie odbiorcami pracy instruktorów, ale było to postrzegane także jako zaleta, gdyż pozwoliłoby „granatowym” na poświęcenie większej ilości czasu własnej drużynie. Ostatecznie partia „DD” w wyborach uzyskała 7 głosów poparcia (50% wszystkich ważnych głosów).

Pewnym mankamentem było to, że wśród 18 uczestników Sejmiku Wędrowniczego... nie było ani jednego instruktora spełniającego powyższe wymogi stażu i pełnionych funkcji (w drużynach stricte wędrowniczych). Ponieważ jednak formują się nowe drużyny wędrownicze, istnieje szansa, że w przyszłości takie namiestnictwo będzie mogło powstać i u nas – jeśli wędrownicy ciągle będą tego chcieli.



Propozycja trzecia – namiestnictwo jako miejsce spotkania drużyn



Wędownictwo jest indywidualną drogą każdego wchodzącego w dorosłość harcerza. Harcerska praca odbywa się w małych zastępach zadaniowych, na wędrowki nierzadko wybieramy się z jednym tylko bądź dwoma przyjaciółmi, wyczynowi często sami stawiamy czoła. Również drużyny są zazwyczaj niezbyt liczne. Namiestnictwo, wg partii „GG”, jest natomiast miejscem, gdzie każdy wędrowiec może, po

wielu kilometrach wędrowki i po ciężkiej pracy, odpocząć, posiedzieć przy wpatrzeniu, podzielić się z innymi wędrownikami kubkiem herbaty i własnymi przemyśleniami oraz doświadczeniami.

Istotą tej propozycji jest stworzenie namiestnictwa, którego głównym celem będzie umożliwienie wszystkim chętnym do działania wędrownikom spotkania się na większym forum i wspólnego realizowania najbardziej szalonych (ale zawsze sensownych) pomysłów. Namiestnictwo „GG” jest otwarte na każdego wędrownika, który może pomóc w rozbudowie i wzmocnieniu środowiska wędrowników, poprzez m.in. integrację środowisk wędrowniczych, wszechstronne szkolenie wędrowników, działania na rzecz pionu wędrowniczego, młodszych pionów (z których biorą się przecież nowi wędrownicy) i hufca.

Oczywiście nie zabrakło polemiki podczas debaty, gdyż zrodziło się wiele wątpliwości, dotyczących np. tego czy działanie w namiestnictwie nie wpływałoby ujemnie na pracę w drużynie? czy takie namiestnictwo wywiązywałoby się w jakiś sposób ze swoich zadań kształceniowych i programowych? czy integracja nie przysłoniłaby wszystkich innych celów?

Wątpliwości musiały ostatecznie przeważyć nad zaletami, gdyż „GG” otrzymała jedynie 3 głosy.

Czwarta droga – czyli rzecz o ekumenizmie* :)

* ruch na rzecz jedności (zazwyczaj w znaczeniu jedności Kościołów)

Nie zabrakło oczywiście (jak podczas każdego wyborów :) wędrowników, którzy skreślili więcej kratek niż mogli i zagłosowali na wszystkie 3 partie jednocześnie. Być może jednak w tym wypadku należałoby się zastanowić, czy takie właśnie połączenie najlepszych (subiektywnie przeze mnie wybranych) cech każdej z propozycji nie dałoby nam idealnego namiestnictwa, w którym:

- **drużynowy** mógłby uzyskać wsparcie innych drużynowych oraz bardziej doświadczonych instruktorów jego pionu (w kwestiach motywacyjnych, metodyczno-szkoleniowych, organizacyjnych); wymieniać pomysły; „doładowywać baterie”; miałby reprezentanta (czyli namiestnika) swojego pionu i swojej metodyki w komendzie hufca,
- **drużyny** mogłyby integrować się na organizowanych regularnie zbiórkach pionu

(jak nasza PZW); posiadałyby pewne, wiążące je węzłem braterstwa, wspólne dla całego pionu obrzędy,

- **chętni do działania wędrownicy** mogliby organizować się (być może jako współpracownicy?) na forum namiestnictwa w patrole zadaniowe realizujące ambitne zadania z pożytkiem dla całego pionu, hufca i społeczeństwa; każdy wędrownik mógłby w kapitule przy namiestnictwie realizować swoje próby na HO i HR, próbę wędrowniczą, znaki służb.

Oczywiście jest to zarys namiestnictwa, wymagający dużego doprecyzowania i dyskusji, niemniej chyba możliwy do realizacji, jeśli nasz pion nieustannie będzie rozwijał się w takim tempie, ciągle będą zdobywane naramienniki, realizowane stopnie i zakładane nowe drużyny.

Dyskusję nad kształtem naszego Namiestnictwa uważam w dalszym ciągu za otwartą, więc zachęcam do dyskusji i wykuwania własnych opinii, abyśmy na następnym Sejmiku (Zwyczajnym czy Nadzwyczajnym) mogli jak najlepiej dopasować POLANĘ do naszych potrzeb.

Namiestnik Wędrowniczy

Artur Sitek